Rok XIV. Nr. 90 SOSNOWIEC, piątek 31 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW Św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

ś. † p.

HENRYK KWIATKOWSKI

długoletni Kierownik Biura Mierniczego Gwarectwa „Hrabia Renard"
odznaczony Krzyżem Zasługi za pracę na polu zawodowym,
zmarł dnia 29 marca 1939 r. w Sanatorium w Darkowie.

W Zmarłym Gwarectwo traci prawego, wielce oddanego i nadzwyczaj sumiennego pracownika.

Cześć Jego zacnej pamięci.

DYREKCJA GWARECTWA »HRABIA RENARD«
I WSPÓŁPRACOWNICY

Gwarancje dla Polski i Rumunii

W razie niebezpieczeństwa Francja i Anglia przyjdą nam z pomocą

LONDYN, 30. 3. Korespondent „Figaro" donosi, że rząd angielski postanowił udzielić Polsce i Rumunii koniecznych gwarancyj. Jeśli państwa te znajdą się w niebezpieczeństwie, Wielka Brytania i Francja pospieszą im na pomoc.

W ten sposób Anglia zdecydowała się zawrzeć układ wzajemnej pomocy państwom Europy środkowo - wschodniej, z wyłączeniem jednak Rosji, na co miał nalegać rząd polski. Wszystkie inne państwa będą mogły przystąpić do paktu, ofiarowanego przez Anglię Polsce i Rumunii.

LONDYN, 30. 3. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów ustalona została w ogólnych zarysach deklaracja rządowa w sprawie stanowiska rządu brytyjskiego w wypadku nowej agresji.

Przypuszczalnie deklaracja ta zostanie opublikowana w ciągu bieżącego tygodnia.

Przedstawiciele opozycji u P. Prezydenta R. P.

Doniosła audiencja na Zamku

WARSZAWA, 30. 3. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś na dłuższym posłuchaniu prof. Glasera, p. Cyryla Ratajskiego, profesora Bujaka, hr. Lasockiego, prof. Lehr Spławińskiego, prof. Pigonia, prof. Estreichera i prof. Stanisława Grabskiego na wspólnej audiencji na Zamku.

Wymienione osobistości przeważnie ze świata naukowego, znane są jednocześnie ze swych stanowisk politycznych. Pp. Glaser i Ratajski są członkami Str. Ludowego, prof. Pigoń jest członkiem Str. Narodowego, a także znana jest fizjonomia polityczna dawnego przywódcy Stronnictwa Ludowo - Narodowego, St. Grabskiego i wybitnego konserwatysty prof. Estreichera.

Według otrzymanych informacyj zespół wymienionych osobistości miał sposobność przedstawić P. Prezydentowi R. P. zgodne swoje poglądy na ogólną sytuację polityczną.

PIWA TYCHY
1629
Od trzystu lat idą w świat

Petycja o amnestię dla emigrantów politycznch

WARSZAWA, 30. 3. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś p. Władysława Witka, wiceprezesa Str. Ludowego na Małopolskę i Wacława Krzeptowskiego, prezesa zarządu powiatowego Str. Ludowego na powiat nowotarski.

Obaj delegaci przedstawili P. Prezydentowi petycję o amnestiowanie emigrantów politycznych zaopatrzoną w pół miliona podpisów.

Już 63 miliony zadeklarowano na pożyczkę obrony przeciwlotniczej

WARSZAWA. 30. 3. PAT. Według wiadomości, otrzymanych przez redakcję P. A. T., wysokość kwoty, zadeklarowanej przez społeczeństwo polskie na pożyczkę obrony przeciwlotniczej wynosi do godziny 19 dn. 30 bm. 63 milionów złotych.

Nasza

WIELKA NIESPODZIANKA – to

WIELKI KONKURS POWIEŚCIOWY

2000 ZŁ. NAGRÓD!

Kto nie chce więc stracić okazji zdobycia jednej z cennych nagród w naszym Konkursie winien

JESZCZE DZIŚ ZAABONOWAĆ

«Expres Zagłębia»

który kosztuje z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową tylko

ZŁOTYCH 2.— MIESIĘCZNIE.

Szczegóły Konkursu ogłosimy w najbliższych dniach.



Premier Daladier o wojnie i pokoju

PARYŻ, 30. 3. Jak już wczoraj pokrótce podawaliśmy premier Daladier wygłosił wielką mowę polityczną.

Premier Daladier zaczął od powołania się na to, że dziś obywatele wszystkich krajów na świecie muszą stawiać sobie pytanie, czy kraj ich nie jest zagrożony i czy sąsiedzi ich są pewni. Niepewność ta zmusza rządy do podejmowania zarządzeń bezpieczeństwa tymbardziej, że traktaty podpisywane dziś, przestają być już niemal nazajutrz gwarancją dla jednych, a przeszkodą dla drugich.

Przez pewnego rodzaju feralność, przy niepokoju, wyrastającym z innych niepokojów, przy zbrojeniach, wywołujących dalsze zbrojenia, nieraz już dochodziło do wybuchu wojny. W obliczu tej sytuacji niepewności —oświadczył premier —chcę powiedzieć wszystkim słuchaczom Francji i za granicą

CZEGO FRANCJA PRAGNIE, JAKĄ JEST JEJ SIŁA I JAKĄ JEST JEJ DECYZJA

Na te trzy pytania premier Daladier odpowiada następującymi formułami:

Czego chce Francja? — pokoju, godnego ludzi wolnych.

Jaka jest siła Francji? — Siła jej jest w jej jedności materialnej i moralnej, zrealizowanej raz jeszcze w obliczu niebezpieczeństwa.

Jaka jest decyzja Francji? — Decyzja Francji jest decyzją obrony swych ideałów i swoich praw.

Dalsza część przemówienia premiera dzieli się na trzy części. Pierwsza poświęcona była zobrazowaniu siły francuskiej. Premier z naciskiem podkreślił, że jedność wewnętrzna Francji nie była nigdy tak głęboka ani tak pełna, jak w chwili obecnej. Fran[illegible] nadzieję, że pokój zostanie ocalony, ponieważ

Francja nienawidzi wojny

Gdyby jednak wojna została jej narzucona, albo gdyby miała do wyboru pomiędzy wojną a upadkiem lub hańbą, to wtedy Francja powstałaby jednym odruchem dla obrony wolności.

Francja — oświadczył premier — jest w stanie obronić wolność.

Przechodząc do sprawy stosunków francusko włoskich premier podkreślił, że chce mówić z całą otwartością i szczerością, po czym przedstawił na podstawie dokumentów całokształt tego zagadnienia.

Daladier podkreślił z naciskiem, że nota włoska z dnia 17 grudnia nie sprecyzowała bynajmniej postulatów włoskich i wystąpił w zdecydowanej formie przeciw argumentowi włoskiemu iż zdobycie Abisynii i stworzenie imperium włoskiego nadało Włochom nowe prawa.

Tego argumentu nie możemy zaakceptować. — oświadczył premier. — Cóż on bowiem oznacza? Oznacza on, że każda nowa zdobycz, czy każda nowa koncesja otwierałaby drogę do nowych żądań. W ten sposób rewindykacje, które mogłyby nam być przedstawione byłyby w praktyce nieskończone, ponieważ każda z nich, zaspokojona, przynosiłaby za sobą podstawę do nowych rewindykacyj.

Zresztą, oświadczył premier, żadna z tych rewindykacyj nie została sformułowana w nocie z dnia 17 grudnia.

Czyż można twierdzić, że te rewindykacje były nam przedłożone przez artykuły prasowe, albo przez uliczne okrzyki? — zapytał premier.

Francja w stosunku do tego rodzaju rewindykacyj zajęła stanowisko natychmiastowe publicznie.

— Powiedziałem i podtrzymuję — mówił premier — że

nie ustąpimy ani piędzi naszej ziemi, ani jednego z naszych praw

Francja, podpisawszy układy z roku 1935, pozostaje wierna swoim zobowiązaniom i gotowa jest wykonać je całkowicie i lojalnie. W duchu i w zakresie tych układów, na podstawach, które sprecyzowałem i przypomniałem, Francja nie odmawia bynajmniej zbadania propozycyj, gdyby zostały jej poczynione. Przechodząc do zagadnienia

STOSUNKU Z NIEMCAMI

premier oświadczył, że w stosunku do drugiego wielkiego narodu, sąsiedzkiego z którym miała już tyle konfliktów, Francja nie przestała okazywać dobrej swej woli. Podpisaliśmy układy monachijskie, mówił premier, i w kilka miesięcy później deklarację francusko niemiecką.

Jeszcze przed kilku zaledwie dniami e żywieni duchem tej deklaracji wysłaliśmy komisję do Berlina, aby rokować o układ gospodarczy, który jest niezbędną podstawą dla wytworzenia trwałej współpracy, lecz podbój Czechosłowacji i zajęcie Pragi przez wojska niemieckie zadały najcięższy cios tym cierpliwym wysiłkom.

W imieniu swego kraju — oświadczył premier — zapraszam do współpracy wszystkie mocarstwa, które myślą tak, jak my, wszystkie mocarstwa, które tak jak my, gotowe są do wytrwania na drodze pokoju, ale które jednym odruchem powstałyby solidarnie w obliczu agresji.

Wiem, że te słowa, które sprecyzują stanowisko Francji, znajdą szerokie echo wśród narodów zaprzyjaźnionych, poprzez Europę, poprzez kanał La Manche i poprzez Atlantyk



Na froncie politycznym

RADA MIEJSKA STOLICY NIE WYBRAŁA PREZYDENTA

Oczekiwane inauguracyjne posiedzenie wybranej dnia 18 grudnia 1938 r. warszawskiej Rady miejskiej odbyło się onegdaj Wyboru prezydenta mimo trzykrotnego głosowania Rada miejska nie dokonała. Głosy radnych rozbiły się niemal równomiernie między p. Starzyńskiego a p. Arciszewskiego.

Za dwa tygodnie odbędzie się następne zebranie wyborcze. O ile i ono nie da wyniku, oczekiwane jest automatyczne przedłużenie przez ministra spraw wewnętrznych nominacji p. Starzyńskiego na komisarycznego prezydenta miasta.

P. MEDARD KOZŁOWSKI SEKRETARZEM STRONNICTWA NARODOWEGO

Ag. Echo donosi: W kołach politycznych wymieniane jest nazwisko p. Medarda Kozłowskiego, jako następcy ś. p. Wierczaka na stanowisku sekretarza Stronnictwa Narodowego.

CENTRALNY WYDZIAŁ Z. Z. Z. OBRADUJE

Jak się dowiaduje Polska Agencja Informacyjna, dnia 2 kwietnia b. r. obradować będzie w Warszawie Centralny Wydział Związku Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych poszczególnych zarządów głównych. Celem obrad będzie omówienie obecnej sytuacji politycznej i ogłoszenie odpowiedniej deklaracji.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD METALOWCÓW W KATOWICACH

Ag. Echo donosi: W Katowicach odbędzie się w dn. 2 kwietnia br. ogólnopolski zjazd związku zawodowego metalowców (ZZZ), przy udziale 20 tysięcy delegatów z poszczególnych ośrodków przemysłowych w Polsce. W zjeździe weźmie udział woj. Grażyński i gen. Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Pierwsza Chrześcijańska
Wytwórnia win
NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE
Stefana Wilczyńskiego
DĄBROWA GÓRN., ul. 3-go Maja 14, telefon 68334.
WINA CZERWONE, deserowe i stołowe. — WĘGRZYN WYTRAWNY i SŁODKI. — WERMOUTH. — MALAGA. — TOKAJ. WINA porzeczkowe i wiśniowe. — RENETA. — MADERA. — PORTWEJN.
MIODY: Zagłoba, Węgierski firmowy, Staropolski, Kasztelański, Hetmański Wiśniak, Maliniak.
UWAGA! Hurtowy sprzedaż win i miodów począwszy od 15 litrów wzwyż dla p. p. Kupców i Odsprzedawców oraz dla Restauracji, sklepów, hurtowni i cukierni.
Cenniki na żądanie. Cenniki na żądanie.

Na szpaltach pism

Walczmy z plotką

Prasa warszawska poświęca wiele słów plotkom. Bo też wśród bezkrytycznych ludzi kursują najbardziej potworne, najbardziej niesamowite bujdy. Donosiliśmy o tym zjawisku i piętnowaliśmy go już, niemniej jednak trzeba jeszcze parę szczegółów powtórzyć, albowiem obowiązkiem naszym jest przygwoździć te nędzne kłamstwa »Kurier Polski", poświęcając artykuł temu tematowi podaje, jakie to plotki krążą w Warszawie:

Plotka nr. 1

W Boguminie wojska polskie stoczyły 8-godzinną bitwę z oddziałami niemieckimi, które wtargnęły do miasta. Niemcy zostali wyparci i pobici. Są zabici i ranni, jest duży łup wojenny.

Plotka nr. 2.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie »widziano«, »stał« niemiecki pociąg pancerny, zdobyty w czasie bitwy w Boguminie. Na tenże dworzec przywieziono 8 czołgów niemieckich, rozbitych przez naszą artylerię w walkach bogumińskich.

Plotka nr. 3.

Przez Warszawę przejechał pociąg sanitarny, wiożący żołnierzy niemieckich, rannych w Boguminie, przez Polskę do Prus Wschodnich.

Plotka nr. 4.

Bitwę w Boguminie wywołał samowolnie jakiś generał niemiecki, który »zbuntował się« i działał na własną rękę.

Redakcje dzienników zaprzeczają, prostują, wyjaśniają, tłumaczą, mówią krótko:

— To wszystko od A do Z jest zmyślone. To wszystko nieprawda.

Ale to nic nie pomaga, plotka wciąż krąży jest upartą, powraca, tylko za każdym razem noszą ją inni ludzie. Całe zastępy są na jej usługach. To »bitwa bogumińska krąży po kraju już od 8 dni.

A kiedy plotka zmęczy się »Boguminem«, chwyta na swoje skrzydła to Gdańsk, to Warszawę«

7 stronnictw politycznych

w komitecie pożyczki lotniczej

Komisarz generalny pożyczki lotniczej gen. broni Berbecki przyjął w środę przedstawicieli prasy, dzieląc się z nimi następującemi uwagami.

— Jestem zdumiony ofiarnością społeczeństwa — stwierdził gen. Berbecki — w 36 godzin po ukazaniu się wiadomości o ustanowieniu pożyczki, a na tydzień przed terminem rozpoczęcia jej podpisywania, mam już deklaracje, opiewające na 30 milionów złotych. A przecież masy jeszcze nie zostały objęte naszą akcją.— Te 30 milionów złożyli więc najwięksi entuzjaści.

— Muszę się z panami podzielić jeszcze jedną niezmiernie radosną wiadomością. Oto do komitetu pożyczki zaprosiliśmy zarządy 7 największych polskich stronnictw politycznych. Wszyscy wyrazili zgodę na należenie do komitetu i na podpisanie odezwy zawiadamiającej o podpisaniu pożyczki. Tym, którzy mieli zastrzeżenia, czy w odezwie nie będą poruszone momenty polityczne, odpowiedziałem, że jestem spełniającym rozkaz żołnierzem, nie politykiem, tak, jak pożyczka rozpisana jest na cele państwa, a nie dla robienia polityki.

To moje zapewnienie wystarczyło i zarządy stronnictw zgodziły się na współpracę z komitetem pożyczki.

NIEZROZUMIAŁE PRETENSJE

Organ dyplomacji niemieckiej „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" wystąpił z szeregiem pretensji pod adresem Polski.

Żali się „D. Dipl. Pol. Kor." na „incydenty antyniemieckie", zdarzające się obecnie w Polsce, na to, że „nie kładzie się tamy nagonce przeciwko wszystkiemu, co niemieckie", dalej podsuwa myśl, że „nie przywiązuje się już tej samej wagi co dawniej do dobrych, pełnych zaufania stosunków z narodem niemieckim" itd.

W związku z tym wystąpieniem oficjalnego organu niemieckiego staje przed nami pytanie, czy Niemcy pragną kontynuacji polityki, zainaugurowanej przed pięciu laty, polityki układu z r. 1934.

Na to pytanie możemy odpowiedzieć, że może tak, że chyba — jak twierdzą depesze na temat opinii politycznych kół niemieckich — Niemcy pragną podtrzymać ten kurs polityczny, że odpowiada im również i w obecnych warunkach.

Ale... Właśnie te przemiany, jakie się ostatnio dokonały, musiały zarówno w Niemczech, jak i w Polsce wzbudzić uświadomienie, że żywotne interesy Polski zostały poważnie zaangażowane i że niewątpliwie te przeobrażenia i przesunięcia granic musiały wywołać w społeczeństwie polskim żywą reakcję. Bo przecież wszystko, co zaszło, miało źródło w polityce Niemiec, wyszło z inicjatywy Trzeciej Rzeszy, było przejawem aktywności niemieckiej polityki, a dotyczyło terenów sąsiadujących z Polską.

Ta żywa reakcja zatem w Polsce, w szerokich warstwach naszego społeczeństwa, jest zupełnie zrozumiała i uzasadniona. Źleby bowiem świadczyło o narodzie, któryby z obojętnością i biernością przypatrywał się tym wielkim przeobrażeniom, których był świadkiem...

„Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz" usiłuje generalizować jakieś sporadyczne wypadki u nas, jakieś nastrojowe manifestacje, jakieś przejawy żywszego ducha patriotycznego. Widzi w tym próby „zmącenia stosunków" i gorszy się małym odporem, rzekomo przez polskie władze stawianym. Czyżby w Niemczech, stale pod obecnym reżimem utrzymującym masy w silnym napięciu, nie rozumiano dynamiki nastroju, jaki owładnąć musiał społeczeństwo polskie pod huraganowym ogniem codziennych wiadomości o w tak błyskawicznym tempie zachodzących przemianach?

I skąd to generalizowanie? W jakim celu to dziś oficjalny organ niemiecki czyni? That is the question...

A już zupełnie nieporęczne jest w związku z tym wysuwanie w tej chwili przez „D. Dipl. Pol. Kor." kwestii położenia mniejszości niemieckiej w Polsce, żale na „ubliżanie" czy nawet „prześladowanie" Niemców u nas.

Bo trzebaby mówić z naszej strony o znanym położeniu polskiej mniejszości w Niemczech... A zestawienie i bilans wypadłoby w innym zgoła duchu, niż ogólnikowe wynurzenia niemieckiego organu oficjalnego...

Pretensje zatem, zktórymi wystąpił organ niemiecki, są i nieuzasadnione i niezrozumiałe.

Tak też winny być potraktowane przez polską opinię publiczną, przez naród polski.

O jego postawie na tle wypadków i problemów ostatnich tygodni pisać już nie trzeba, tak jak nie trzeba dodawać, że z tą postawą ściśle się wiąże trzeźwa i jasna ocena wszelkich wydarzeń i posunięć.

K. Z.

ANGLIA STAWIA NA POLSKĘ

Przed wizytą min. Becka w Londynie

(Oryginalna korespondencja „Expresu Zagłębia" za pośrednictwem P. A. I.)

Londyn, w końcu marca.

Zapowiedziana na 3 kwietnia wizyta min. Becka w Londynie oczekiwana tu jest z niezwykłym napięciem i zainteresowaniem. Rzadko który z ministrów spraw zagranicznych oczekiwany tu był z takim naprężeniem. Bo też i charakter tej wizyty mieć będzie niecodzienne cechy. Nie należy zapominać, że wizyta ta przypada w momencie arcy-osobliwym. Dotąd — trzeba to otwarcie przyznać — Anglia nie doceniała Polski. Obecna koniunktura i passa na Polskę ma dla Anglii charakter koniunkturalny; ale i w psychice oraz świadomości powolnie lecz i gruntownie myślących Anglików zaczyna ta passa na Polskę przybierać charakter strukturalny.



MIN. BECK W KARYKATURZE.

Jest to znak bardzo dobry. Zanim oczywiście dojdzie do tego, że Anglia uzna konieczność uwzględnienia przy każdej okazji i w każdej konfiguracji politycznej w Europie wagę Polski i zanim będzie to w ich polityce elementem stałym —Anglia będzie musiała przetrawić jeszcze wiele strat i ponieść uszczerbków prestiżowych. Anglia Polski potrzebuje.

W mózgach angielskich zaczyna świtać. To nie Polska powinna była na nas zwracać oczy, ale my powinniśmy byli szukać tam niejednokrotnie poparcia i współpracy.

Polska wydaje się w tej chwili dla Anglii — poza Francją — jedynym partnerem, z którym byłoby wiele do zdziałania na kontynencie.

Ten zwrot w opinii angielskiej jest niewątpliwie pomyślnym zwrotem w kształtowaniu się światopoglądu politycznego współczesnej Anglii. Jest tylko pytanie, czy zwrot ten nie przyszedł za późno. Nie można powiedzieć, aby Polska zbyt wiele straciła na dotychczasowej orientacji politycznej Anglii. Natomiast można z wielką dozą słuszności powiedzieć, że Anglia straciła bardzo wiele na braku doceniania wagi Polski w układzie geopolitycznym w Europie Wschodniej.

Zaczyna się zatem zwrot w ustosunkowaniu do Polski.

Lew brytyjski... powiedzmy obrazowo, za jednym z dzienników japońskich — jest w klatce, albo po polsku — wyraźniej — w potrzasku. I na usunięcie zawory potrzebuje wiele sił, układów, sojuszników... I w takim oto momencie nie bez zdumienia dowiaduje się ze wstydem... opinia angielska, że Polska dumnemu „Albionowi" nic nie zawdzięcza.

Pieniądz to nie wszystko. Są jeszcze w świadomości bogatej Anglii dalekie wspomnienia epoki, gdy Anglia była na dorobku. Wtedy to już Anglia poznała, że pieniądz to nie wszystko. O powodzeniu i wiecznym trwaniu narodu decyduje bowiem własna siła, własny zasób tradycji, rycerskość i cnota. To są te imponderabilia, których się kupić nie da. To trzeba stwarzać wysiłkiem i ofiarą całego narodu, bohaterstwem i szaleństwem idei.

Anglia te rzeczy i prawdy zna lepiej niż inny naród. Ale właśnie nigdy przed tym, jak właśnie teraz, Anglia tych oto elementów brak.

Polska te elementy posiada. Mamy dzięki temu własną siłę, potężną armię i zdrowy naród. I czyż zdziwimy się bardzo, jeżeli powiemy, że w tej chwili naród angielski pragnie z nami kontaktować? Anglicy ze zdziwieniem dowiadują się nagle ze szpalt swych dzienników o wielkiej polskiej polityce zagranicznej, o wielkiej kulturze i tradycji rycerskiej w Polsce, o armii, o sile zbrojnej, o dzielności i potędze trzeźwego narodu. W prasie jest popyt na Polskę. Nie dlatego tylko, że Anglia oficjalnie zaczyna stawiać na Polskę, ale że w tych szarych i niebezpiecznych czasach imperialna Anglia zaczyna szukać i innych wartości, tych, których Polska ma w swej kulturze i tradycji najwięcej: Anglii imponuje nasza rycerskość, siła i potęga Polski. Anglia zaczyna się uczyć kultury polskiej. I to jest bodaj jedną z wielkich pozapolitycznych zdobyczy obecnych czasów. Polska w ciągu wieków wiele nauczyła się od Anglii. Niech że bodaj w części Anglia nauczy się czegoś od Polski. To będzie trwalsze, niż koniunkturalna miłość"!...

SKOWRON MICHAŁ



W dniu 28 marca odbył się w Warszawie pierwszy zjazd przewodniczącym obwodów obozu zjednoczenia narodowego przy udziale kilkuset delegatów z terenu całego kraju.

Po zakończeniu obrad odbyło się w sali resursy obywatelskiej zebranie towarzyskie, które zaszczycił swą obecnością wódz Naczelny P. Marszałek Śmigły Rydz.

Na zdjęciu — moment, w którym wychodzącego z sali Pana Marsz. Śmigłego Rydza zebrani podnieśli na ramiona i wśród niemilknących okrzyków na jego cześć zanieśli do samochodu.

Kto będzie 15 prezydentem Republiki Francuskiej

Już za kilka dni odbędą się wybory nowego prezydenta Republiki Francuskiej. W związku z tym w prasie francuskiej pełno anegdot i ciekawostek o życiu i karierze dotychczasowych kierowników francuskiej nawy republikańskiej. Dotychczas było 14 prezydentów. Skąd się wzięli? Jeden przybył z wojska: marszałek Mac-Mahon; dwaj przyszli z prezesury Izby Deputowanych: Grevy i Deschanel, przy czym nie byli nigdy ministrami. Siedmiu prezydentów rekrutowało się z pośród byłych prezesów rady ministrów i ministrów, a mianowicie: Thiers, Perier, Loubet, Fallieres, Poincare, Millerand i Doumergue. Czterej byli ministrami: Carnot, Faure, Doumer i Lebrun.

Jak długo urzędowali poszczególni prezydenci? Oto odpowiedź dokładna w porządku chronologicznym: Thiers — 2 lata, 3 miesiące i 5 dni, Mac Mahon — 5 lat, 8 miesięcy 6 dni, Jules Grevy — 8 lat, 10 mies., 4 dni, był to jedyny prezydent wybrany dwukrotnie, Sadi-Carnot — 6 lat, 6 mie., 22 dni, Casimir Perier — 6 miesięcy i 19 dni, Felix Faure — 4 lata, 1 miesiąc, Emile Loubet — 7 lat, Armand Fallieres — 7 lat, Raymond Poincare — 7 lat, Paul Deschanel — 7 miesięcy i 2 dni, Alexandre Millerand — 3 lata, 8 mies. i 18dni, Gaston Doumergue — 7 lat, Paul Doumer — 10 miesięcy i 24 dni, Albert Lebrun — 7 lat.

Jak skończyło się ich urzędowanie? Sześciu podało się do dymisji, jeden zakończył życie w czasie urzędowania, dwaj zostali zamordowani: Sadi-Carnot i Paul Doumer, pęciu zakończyło normalnie mandat. Jules Grevy podał się do dymisji w czasie powtórnej kadencji.

Jakie były koleje losu ustępującego obecnie prezydenta, Alberta Lebrun? Z wykształcenia jest inżynierem górniczym. W roku 1900 został posłem i piastował tę godność bez przerwy do roku 1920, po czym wybrano go do senatu. Przez pewien czas był sekretarzem Izby Deputowanych, później zaś ministrem kolonii i ministrem wojny w 1913 r. W tym samym roku został wiceprezesem Izby, powtórnie ministrem kolonii, w czasie wojny zaś ministrem blokady i odzyskanych terenów. W roku 1924 wybrany został powtórnie senatorem, po czym wiceprezesem Senatu i wreszcie prezesem. W roku 1932 wreszcie obrano go jako prezydenta Republiki po tragicznej śmierci Paul Doumera.

NIEMCY W JUGOSŁAWII

Niemiecka mniejszość w Jugosławii dała znać o sobie. Donosi o tym z triumfem »Berliner Börsen Zeitung«.

KAMPANIA ANTYŻYDOWSKA W CZECHACH

W przemyśle filmowym w Czechach odbywa się teraz czynność odżydzania. Wszyscy Żydzi, pracujący w studiach, otrzymali wymówienia.

Naszą Kasą Oszczędności jest BANK „SPOŁEM!"

Społeczeństwo z całą gotowością spełnia swój obywatelski obowiązek

Poniżej zamieszczamy uchwały i rezolucje organizacyj, związków i zespołów pracowniczych, które odpowiedziały na apel Rządu, postanawiając poprzeć jak najwydatniej pożyczkę lotniczą.

Ponadto wpływają również liczne ofiary na FON.

W dniu 29 bm. na zebraniu zarządu i przedstawicieli okręgu Zagłębia Dąbrowskiego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZPZZ. uchwalono, co następuje:

„Zadania naszego państwa — obok ze spolenia wszystkich sił Narodu — wymagają jak najdalej idącej ofiarności na sele umocnienia ramienia zbrojnego Rzeczypospolitej. Dając przeto wyraz zrozumieniu ducha czasu i jak najżywszym uczuciom dla rozwoju i potęgi Narodu i Państwa — wszyscy pracownicy umysłowi w przemyśle i handlu wezmą udział w subskrybcji pożyczki na rozbudowę naszej floty powietrznej i obrony przeciw lotniczej w wysokości ustalonej przez centrale pracownicze".

Pracownicy Bata

NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIW. LOTNICZEJ.

Pracownicy handlowi oddziału sprzedaży Polskiej Spółki Obuwia Bata na czele ze wszystkimi kierownikami sklepów w całej Polsce, a na specjalny apel personelu warszawskiego, zadeklarowali na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej do dziś 45.000 zł. Zbiórka trwa.

Depesza P. O. W.

Deklarując zł. 200.— na dozbrojenie armii składamy Ci meldunek Wodzu Naczelny Marsz. Śmigły - Rydzu, że Peowiacy Zagłębia Dąbrowskiego zawsze są gotowi stanąć, jak ongiś w szeregu do marszu o utrzymanie naszego najwyższego ideału — Niepodległości ukochanej Ojczyzny.

Zarząd koła Będzińskiego Związku Peowiaków w Sosnowcu.

Hojna ofiara na FON.

BRACI BAUERERTZÓW.

Wielkie i obywatelskie zrozumienie dla sprawy dozbrojenia armii wykazali dwaj znani przemysłowcy bracia p. Jerzy Bauerertz z Sosnowca i p. Stanisław Bauerertz z Mijaczowa, którzy w tych dniach na dozbrojenie armii przekazali telegraficznie do dyspozycji Marszałka Śmigłego - Rydza 50.000 zł.

Wzruszająca ofiara

UCZNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ Nr. 6 w SOSNOWCU

W dniu wczorajszym zgłosił się do prezydenta Kaczkowskiego w Sosnowcu uczeń szkoły powszechnej nr. 6 Jerzy Duryński, który wraz z listem wręczył prezydentowi swoje oszczędności w sumie zł. 3.20 z prośbą o przekazanie ofiary Panu Marszałkowi.

Zgodnie z życzeniem ofiarodawcy sumę powyższą przekazano na konto czekowe FON. nr. 6.

Jednocześnie za pośrednictwem prezydenta m. Sosnowca wysłany został list do Marszałka Śmigłego - Rydza treści następującej:

Kochany Panie Marszałku, Wodzu Polski! Słuchając w radiu przemówienia o ofiarności Narodu Polskiego, o obronie ski! Słuchając w radiu przemówienia o się trzeba zbroić, bo jak był na wojnie jako ochotnik w polskim wojsku, to nawet armat nie było dużo, a ja chciałbym żeby moja Ojczyzna miała dużo armat i samolotów. Więc składam tą skromną sumkę moich oszczędności na ręce kochanego Pana Marszałka. A jak zobaczę samolot polski, to będę się bardzo cieszył, że choć w części i ja mogłem się przysłużyć Ojczyźnie.

Jerzy Duryński, ucz. kl. III szkoły pow. im. Juliusza Słowackiego nr. 6 w Sosnowcu.

2000 zł. na FON.

ZŁOŻYŁA RADA MIEJSKA W OLKUSZU

Doceniając znaczenie dozbrojenia armii, zwłaszcza w czasach obecnych i uświadamiając sobie, że armia ta pod wodzą Marszałka Śmigłego - Rydza jest jedyną ostoją i gwarantką Niepodległości Rzplitej, rada miejska w Olkuszu na posiedzeniu w dn. 29 bm. przeznaczyła na FON. zł. dwa tysiące.

Równocześnie Związek pracowników skarbowych w Olkuszu na posiedzeniu w dniu 29 bm. postanowił przekazać na ten sam cel 100 zł.

Dar mieszkańca Olkusza

Dnia 29 bm. prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął obywatela m. Olkusza p. Adama Bluma, który złożył na ręce pana premiera ofiarę na dozbrojenie armii w postaci 60 rubli rosyjskich w złocie oraz pamiątki rodzinnej — złotego zegarka ze złotym łańcuszkiem. Przedmioty te zostały niezwłocznie przekazane do dyspozycji Funduszu Obrony Narodowej.

W czasie audiencji p. Blum oświadczył iż byłoby jego pragnieniem, aby ofiara ta stała się zapoczątkowaniem złotego funduszu obrony narodowej imienia Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza oraz zapewnił, że na każde wezwanie stanie w szeregach ze swoim jedynym 18-letnim synem dla obrony wolności Ojczyzny.

Ofiara dzieci szkolnych

Dzieci i grono nauczycielskie publicznej szkoły powszechnej specjalnej nr. 10 w Będzinie zebrali ze składek sumę 28 zł. 61 gr., które za pośrednictwem administracji naszego pisma przekazana zostanie na FON.

15.000 zł. na FON.

złożyło miasto Sosnowiec

Jak już wczoraj donosiliśmy, na wstępie onegdajszego posiedzenia rady miejskiej w Sosnowcu prez. J. Kaczkowski odczytał rezolucję dotyczącą obecnej sytuacji politycznej oraz o gotowości miejscowego społeczeństwa do najwyższych ofiar mienia i krwi w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Rada miejska wysłuchała rezolucji stojąc i przyjęła ją hucznymi oklaskami.

Następnie radny Szenk zgłosił wniosek o przekazanie na ręce Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza 15.000 złotych na FON. (Wczoraj podaliśmy omyłkowo w tytule 5 tysięcy zł., w tekście jednak było wymienione 15 tys. zł.)

W imieniu klubu radnych PPS. złożył oświadczenie r. Angier i w imieniu klubu radnych żydów r. Saper.

W oświadczeniu klubu radnych PPS. między innymi czytamy:

W jednolitym froncie z cały narodem stajemy do walki w obronie granic i Niepodległości Rzeczypospolitej.

Polska klasa robotnicza, a specjalnie robotnik Zagłębia walczył o Niepodległość pod sztandarami PPS. z carską Rosją w roku 1905 i w Legionach w roku 1914, w Pogotowiu Bojowym i w POW. z najazdem niemieckim oraz w 1920 z najazdem bolszewickim.

Zwycięstwo nad carskimi, kajzerowskimi i dyktatorskimi hordami niewolników odniósł wolny, z własnej woli idący do walki — lud polski.

Uważamy, że w obliczu powagi sytuacji, należy do obrony Polski powołać wszystkich tych, którym droga jest wolność i niepodległość.

W pełni odpowiedzialności za swoje słowa oświadczamy, że Socjaliści polscy w Zagłębiu Dąbr. w walce o wolność wypełnią swój obowiązek do końca.

W dalszym ciągu rada miejska przystąpiła do rozpatrywania spraw znajdujących się na porządku obrad.

A więc uchwalono: zaciągnięcie z Funduszu Pracy Pożyczkę w kwocie zł. 35000 w formie materiałów potrzebnych na roboty wodociągowe - kanalizacyjne; zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki w kwocie zł. 80.000 na rozbudowę wodociągów i kanalizacji; zaciągnięcie z Funduszu Pracy pożyczki w kwocie zł. 192.525 w formie cementu i kamienia do budowy dróg.

Załatwiono następnie sprawę niepobierania podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów miejskich sprawę opłat za czynności wykonywane w związku z zatwierdzeniem planów parcelacji terenów.

Ulicę Rudną uchwalono przemianować na ul. Piusa XI i ul. Kaliską na ulicę Harcerską.

Uchwalono również, aby wszystkie pożyczki udzielone właścicielom nieruchomości na przeprowadzenie wodociągów i kanalizacji przekazać KKO. w Sosnowcu Ogólna suma kapitału na pożyczki wodociągowo - kanalizacyjne wynosi 200.000 złotych. Oprocentowanie pożyczki do 1 kwietnia wynosi 3 i pół proc., później 4 proc. za zwłokę pobierać się będzie 8 pr.

Robotnicy zrzeszeni w ZPZZ.

gotowi do obrony granic

Onegdaj odbyło się w Olkuszu walne zebranie robotników, zrzeszonych w Zjednoczonym Polskim Zw. Zawodowym, oddział w Olkuszu, na którym uchwalono rezolucję, wyrażającą gotowość obrony granic Rzplitej, gdy tego zajdzie potrzeba.

Po sprawozdaniach z działalności zarządu i udzieleniu absolutorium, do zarządu oddziału wybrano ponownie pp.: Fr. Pietruszewskiego — prezes, Jana Piętkę i Henryka Podwiązńę — zastępcy, Józefa Gracię — sekretarz i Jana Nowaka — skarbnik. Poza tym wybrano zastępców, komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć P. Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza i armii.

Drzazgi

WCZASY

Pożyteczna idea wczasów robotniczych rozwija się coraz bardziej i znajduje zrozumienie we wszystkich sferach społecznych. Zrozumiano i dostatecznie oceniono tę inicjatywę, oddającą robotnikowi (który nigdy nie zdobyłby się na samodzielny wyjazd na letnisko) nieocenione korzyści.

Obecnie, jak słychać, w kołach zbliżonych do związków zawodowych, lansowany jest projekt ugruntowania tej idei na mocniejszych podstawach. Oto wysuwany jest pomysł budowy domów wypoczynkowych w ośrodkach kuracyjnych i letniskowych dla robotników.

Inicjatywa ta ma na celu udostępnienie robotnikom spędzania okresów urlopowych poza miastem, w dobrych warunkach klimatycznych, a zarazem w zakresie ich możliwości finansowych. Jak szybko nastąpi realizacja tego projektu — jeszcze nie wiadomo. Faktem jest jednak że przedstawiciele organizacyj pracowniczych przeprowadzają rozmowy z czynnikami kompetentnymi.

Przypuszczać należy, że projekt ten dojdzie do skutku i robotnicy będą mogli po ciężko przepracowanym roku, odpoczywać wygodnie we własnych domkach wypoczynkowych. wim.

Zarząd Restauracji PATRIA w Katowicach ma zaszczyt podać do wiadomości, że przejął ostatnio restaurację

„SAVOY"

w Katowicach przy ulicy Mariackiej 6, telef. 36314. Otwarcie po gruntownej przebudowie nastąpi w dniu 1-go kwietnia br. o 17 godzinie.

H. BIEŻUŃSKI
J. GĘBSKI.

Przy głośniku

WOJSKO WSPÓŁDZIAŁA W RADIOFONIZACJI POGRANICZA WSCHODNIO-PRUSKIEGO

W szybkim tempie posuwa się ostatnio naprzód akcja radiofonizacji pogranicza wschodnio-pruskiego. Czynnikiem wybitnie współdziałającym w tej akcji jest wojsko. Ciekawy pomysł realizuje się naprzykład w jednym z pułków łomżyńskich. Każdy żołnierz Kurp, opuszczający pułk otrzymuje w podarku doskonały detektor, wykonany i zmontowany przez żołnierzy, pułku, przy czym minimalne koszty materiału na aparat pokrywa się ze składek żołnierzy. Obecnie inicjatywę tę rozszerza się na organizacje i rodziny powiatu łomżyńskiego; przewiduje się mianowicie zradiofonizowanie około 500 rodzin. Tyleż mniej więcej aparatów w roku bieżącym otrzymać mają szkoły Okręgu Szkolnego Brzeskiego, do którego należy również teren pogranicza wschodnio - pruskiego.

Należy zaznaczyć, że inicjatywa wspomnianego pułku łomżyńskiego, prowadzącego tak pożyteczną i pomysłową akcję radiofonizacyjną zainteresował się Wojskowy Instytut Naukowo Oświatowy oraz Wydział Propagandy Polskiego Radia, które starać się będą o rozszerzenie podobnych akcji na terenie innych pułków Wojska Polskiego.

—oOo—

Przesunięcie terminu

ZAKOŃCZENIE FERII WIELKANOCNYCH

P. minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii Wielkanocnych w bieżącym roku szkolnym na dzień 12 kwietnia 1939 r.

Zajęcie szkolne rozpoczną się zatym w czwartek dnia 13 kwietnia br.

ROZBUDOWA DRÓG W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM

Plan tegorocznych robót publicznych w woj. kieleckim zakrojony jest na szeroką skalę. Ogólny koszt tych robót sięga 30.000.000 zł. Z sumy tej z górą 15.000.000 zł. stanowią kredyty Min. Komunikacji, ponad 6.000.000 zł. — kredyty Funduszu Pracy, na pozostałą zaś kwotę około 9.000.000 zł. składają się sumy preliminowane przez inne resorty państwowe związki samorządowe, oraz koszty robót kredytowanych, wykonywanych przez przedsiębiorstwa.

* * *

Kredyty Min. Komunikacji przeznaczone zostały na budowę drogi państwowej Kielce — Kraków (6.820.000 zł.), Kielce — Busko (1.000.000 zł.), budowę wiaduktu w Częstochowie **nad torami kolejowymi na szlaku Częstochowa — Będzin (300.000 zł.), na dokończenie przebudowy drogi Częstochowa — Będzin (480.000 zł.)**

Znaczne dotacje przyznało Min. Komunikacji związkom samorządowym na budowę dróg: Igołomnia — Nowy Korczyn — Sandomierz wojewódzkiej drogi nadwiślańskiej (100.000 zł.), powiatowej drogi Starachowice — Tychów — Radom (75.000), przebudowę drogi wojewódzkiej Kraków — Ojców (20.000 zł.) budowę drogi gminnej Żarki — Włodowice — Ogrodzieniec (130.000 zł.), oraz drogi powiatowej Jakubowice — Wyszmontów na szlaku Ożarów — Sandomierz (100.000 zł.)

Z mniejszych robót drogowych finansowanych przez Min. Komunikacji wymienić należy przebudowę drogi państw. na odcinku Radom — lotnisko wojskowe w kierunku Kurową (50.000 zł.), roboty wykończeniowe na drodze państw. Częstochowa — granica woj. łódzkiego (20.000 zł.) i przebudowę wylotu drogi państw. Kielce — Piotrków t. j. Piotrkowskiej w Kielcach.

Sposobem kredytowanym prowadzona będzie przebudowa drogi państw. Sławkow — Olkusz. Droga tą otrzyma w roku bież. nawierzchnię klinkierową kosztem 1.050.000 zł.

Osobny dział kredytów Min. Komunikacji na roboty drogowe w woj. kieleckim stanowią kredyty na budowę mostów. W r. b. ustawione będą podpory mostu przez Wisłę w Sandomierzu (kosztem 1.500.000 zł.), ustrój niosący mostu przez Wisłę pod Szczucinem (kosztem 2.560.000 zł. wraz z wybudowaniem dojazdów), wreszcie — ustrój niosący mostu przez Czarną Nidę w Morawicy (140.000 zł.).

Ogółem w roku bież. ułożonych będzie na drogach państwowych w woj. kieleckim ok. 60 km. nawierzchni szlachetnych. Ulepszoną nawierzchnię bitumiczną otrzyma droga Kielce — Busko na odcinku do Chmielnika, droga państw. Kielce — Kraków na odcinku do Jędrzejowa.

Nawierzchnia klinkierowa ułożona będzie na szlaku Częstochowa — Będzin, Sławków — Olkusz i in.

Wielka magistrala Warszawa — Śląsk przez Częstochowę jest już na ukończeniu.

Woj. kieleckie otrzyma doskonałe połączenie z Zagłębia Dąbrowskiego przez Miechów i z Tarnowem przez most szczuciński.

Wybudowanie drogi Jakubowice — Wyszmontów przyniesie Sandomierzowi najkrótsze połączenie ze stolicą. Trakt Marszałka Piłsudskiego (Warszawa — Kraków) gotów będzie całkowicie w roku przyszłym.

Udział związków samorządowych w inwestycjach drogowych wyrazi się w roku bież. cyfrą z górą 4.000.000 zł. Poza tym drogi powiatowe i gminne budowane tych szarwarków wyniesie około 2.000.000 będą sposobem szarwarkowym. Wartość zł. Dróg o twardej nawierzchni wybudują związki samorządowe około 200 km., dróg o nawierzchni szlachetnej — około 10 km.

Powiatowy związek samorządowy Pińczowski otrzyma w roku bież. specjalną dotację w kwocie 250.000 zł. na wybudowanie drogi Pińczów — Działoszyce — Skalbierz — Kazimierza Wielka.

Po wykonaniu zamierzonych na rok bież. robót drogowych województwo kieleckie liczyć będzie około 350 kilometrów dróg o szlachetnej nawierzchni.

Oprócz kredytów inwestycyjnych Min. Komunikacji przeznaczyło w tym roku około 1.000.000 zł. na konserwację dróg w woj. kieleckim.

Na marginesie pobytu min. Hudsona

Pobyt w Polsce min. handlu zamorskiego Wk. Brytanii p. R. S. Hudsona odbił się szerokim echem w polskich kołach gospodarczych.

Anglia jest w całym świecie ceniona jako dobry klient i zawsze pożądany kontrahent handlowy. Swoista struktura gospodarcza Wk. Brytanii narzuca wprost konieczność opierania dobrobytu kraju na wymianie handlowej z zagranicą. I jeżeli jest słuszna dewiza angielska: „British policy is British trade", t. zn. że polityka angielska kieruje się wymogami handlu angielskiego, to z drugiej strony korzyści handlowe, jakie ma do zaofiarowania handel brytyjski, są poważnym atutem politycznym.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe polsko - angielskie, stwierdzić można na ogół pomyślny ich rozwój. Nie znaczy to jednak, by istniejące w tej dziedzinie możliwości były wyczerpane. Nasz eksport do Anglii jest o połowę niższy, niż analogiczny eksport Szwecji i Finlandii, a zaledwie trzykrotnie wyższy, niż eksport do Anglii małonkiej Litwy.

Również i import towarów angielskich mógłby z powodzeniem powiększyć się pokaźnie przy obecnej koniunkturze inwestycyjnej w Polsce.

W tych warunkach można wyrazić nadzieję, że z okazji bliskich już Targów Poznańskich (pierwszy tydzień maja), obrazujących znakomicie wartości dostawcze i odbiorcze rynku polskiego, udział interesów angielskich będzie znacznie większy, niż w latach ubiegłych. — Przyczyniłoby to się znacznie do zacieśnienia stosunków handlowych polsko - brytyjskich.

Café-Restaurant „SAVOY"

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.

Tel. 61-90 i 62-735 Podziemia 62-791.

Program artystyczny „SAVOY'U" w marcu 1939:

MARYSIA POŻAROWSKA

SIOSTRY NEGRESCO

ZAPOWIADAMY na KWIECIEŃ prawdziwą rewelację . . . .

POLECAMY ciastka i wszelkie wyroby cukiernicze własnego wypieku o już ustalonej doskonałej marce.

Wiadomości bieżące

Piątek 31 Marzec	Dziś: Balbiny Jutro: Teodora Wschód słońca: 4,50 Zachód słońca 18,10

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleniński[?], ul. Orla 28.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę dnia 1 kwietnia o godz. 20,30 „Sprawa Kaisera". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, telefon 62313.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia o godz. 16,30 i 20,30 dwa przedstawienia „Sprawa Kaisera". Przedsprzedaż w Biurze Podróży Orbis, tel. 62313.

— POŻEGNANIE PROF. JANA DOBROWOLSKIEGO. W Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się uroczyste pożegnanie prof. Jana Dobrowolskiego, który ze względów rodzinnych po 20-letnim pobycie w Sosnowcu przenosi się do Warszawy. W uroczystości wzięło udział liczne grono osób z pośród miejscowego nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych, Przemawiali dyr. Mazur, kierownicy szkół: Giersz, Kawczyńska i Łabuś profesorowie pp.: Drozd, Kwiatek, Wittemberg i Wyspiański, żegnając odjeżdżającego w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego, rady pedagogicznej gimnazjum i liceum im. Staszica, nauczycielskiej kasy samopomocy i starych znajomych.

Równocześnie żegnano p. Halinę Dobrowolską, córkę profesora, sekretarkę miejscowego oddziału Z. N. P.

Uroczyste poświęcenie sztandaru KSK.

w parafii na Koszelewie

W dniu 26 bm. obchodziła parafia Koszelew piękną uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Stow. Kobiet. Po mszy świętej, na której kazanie wygłosił ks. proboszcz dr. Pająk w szkole powszechnej nr. 5 odbyła się uroczystość wbijania gwoździ do nowopoświęconego sztandaru. Uroczystość zaszczycili swą obecnością poczty sztandarowe organizacyj ideowych i społecznych z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

Po południu w łączności z dorocznym świętem K. S. K. odbyła się w miejscowym Domu Górnika, uroczysta akademia zorganizowana staraniem zarządu K. S. K. Referat na temat „Nasze słowa rzyszenie w służbie idei" wygłosiła znana i ceniona na terenie Zagłębia prelegentka dr. Bilikowa.

Poza tym na program akademii złożyły się śpiewy, deklamacje, utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry górniczej kop. Koszelew, Sekcja sceniczna K. S. K. odegrała sztukę pt. „Obraz Matki Boskiej".



Do nabycia w firmie

ELEKTRO-CENTRUM

SOSNOWIEC, Targowa 15-a, tel. 61539.

FORMY-FOREMKI

NA BABKI, BUDYNIE, KEKSY, BISZKOPTY, KREMY, GALARETY, PASZTETY, RYBY

Duży wybór poleca

METALURGIA

STEFAN KLIMASZEWSKI

Sosnowiec, Warszawska 8

Tel. 617-90.

Jajka, zajączki, baranki

ARTYSTYCZNE WYROBY ŚWIĄTECZNE FIRMY „KRYSZTAŁ"

Prawdziwą ozdobą polskiego stołu w czasie świąt Wielkanocnych są cukrowe i czekoladowe baranki, zajączki i ozdobne jajka świąteczne. Trudno sobie dziś wyobrazić święta bez tych łakoci, które pięknie dekorują nasze stoły i sprawiają tak wiele radości nie tylko naszym milusińskim, ale wszystkim starszym łakomczuchom obojga płci.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak co roku, w okresie przedświątecznym ukazują się w sklepach wyroby cukrowe znanej i cenionej fabryki krakowskiej „Kryształ", które zarówno pod względem jakości jak i artystycznego wykonania są bezkonkurencyjne, wykonane pomysłowo, z dużym smakiem artystycznym, cieszą się zawsze wielkim powodzeniem i są najmilszym podarkiem świątecznym dla dzieci i starszych. Cukrowe i czekoladowe zajączki i baranki, różnych wielkości, wykonane są również z prawdziwym kunsztem cukierniczym.

Wyroby cukiernicze firmy „Kryształ" nabyć można we wszystkich sklepach cukierniczych na terenie Zagłębia, w Sosnowcu zaś, między innymi w firmach A. K. Peucker, Modrzejowska 1 i Stanisława Jaskólskiego, 3 Maja 11 — Piłsudskiego 42

Amator wina

PRZED SĄDEM

Piętro domu przy ul. Potockiego 6 w Będzinie zajmował student H. Sztrochlic, który w lodówce, umieszczonej na balkonie, przechowywał sporo butelek dobrego wina.

Podpatrzył to zatrudniony w sąsiedztwie chłopak murarski 16-letni Bronisław Naprawiec (Będzin, Przeczna 53), wdrapał się na balkon i skradł studentowi sześć butelek.

Nieletni złodziej stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który postanowił umieścić go w domu poprawczym, o ile w ciągu dwóch lat dopuści się jakiegoś jeszcze przestępstwa.

——oOo——

— ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK przy średniej szkole handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, że wzorem lat ubiegłych odbędą się dla wszystkich absolwentek w lokalu szkoły, ul. Zygmunta 7 rekolekcje, które poprowadzi ks. wizytator Zdzisław Ługowski w dniach 2 kwietnia o godz. 18, 3 kwietnia o godz. 19-ej.

OFIARY

Zamiast udziału w pożegnaniu naczelnika I Urzędu Skarbowego w Sosnowcu p. Ryszarda Gomulickiego składa zł. 10 na FON. Stanisław Sienkiewicz.

Dwudziestolecie P. K. O.

Któż nie zna dziś hasła: „Pewność i zaufanie"? Zdawałoby się, że istnieje ono tak dawno, że aż trudno odnaleźć we wspomnieniach chwilę, kiedy na gmachach Warszawy rozbłysły neony PKO. Albo czy można wyobrazić sobie ul cę Świętokrzyską bez potężnego bloku siedziby Centrali Pocztowej Kasy Oszczędności? Wielki, jasny gmach z kopułą, na której powiewa chorągiew, stał się nieodłączną cząstką całości wyglądu stolicy, jednym z typowych fragmentów miasta.

A przecież to zaledwie przed 20 laty, w dniu 31 marca 1919 roku, w kilkupokojowym lokalu, przy placu Napoleona, na pięterku,wśród biur Poczty Głównej, rozpoczyna mała swój żywot tak obecnie popularna P. K. O.

Założono ją na wzór instytucji zagranicznych tego typu, aby uchronić od rozproszenia oszczędności warstwy pracowniczej, aby z drobnych sum stworzyć potężne kapitały, rozwijające życie gospodarcze kraju.

Po dwudziestu latach istnienia PKO. nie tylko dorównała swym siostrom zagranicznym, ale i częstokroć je prześcignęła. Każdy pokój z pierwszego biura PKO zamienił się w piękny rozległy gmach własnej siedziby w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Łodzi, Wilnie, Gdyni... kilka maszynistek, pracujących w roku 1919 było początkiem dziś kilkutysięcznej armii urzędników. Wreszcie, przez założenie Banku „Polska Kasa Opieki", działalność PKO rozszerzyła się na zagranicę; turysta spotka ezy to w Paryżu, czy w dalekim Buenos — Aires, czy w palestyńskim Tel—Avivie znajome litery: PKO. Znajdzie się je dziś w każdym polskim miasteczku, niemal w każdej wsi na frontonie amerykańskiego drapacza chmur w New—Yorku.

W ciągu tych dwudziestu lat nieustannego rozwoju, którego tyle wszędzie widzimy dowodów, PKO. spełniała swe podstawowe zadanie — misję łączenia drobnych kapitałów, wprowadzania ich w nurt życia gospodarczego, a zarazem krzewienia idei oszczędności. Robotnik, pracownik umysłowy, skromny kapitalista, czy zwykły przezornie oszczędzający właściciel małego warsztatu pracy niejednokrotnie wstydził się współpracować z bankiem, uważał, że zbyt mało znaczy jego złotówka, aby mógł ją zanosić do kasy instytucji finansowej. PKO jako instytucja społeczna przełamała tę nieśmiałość, głosząc wszędzie, że przyjmuje wkłady już od jednej złotówki,że ważny jest każdy zaoszczędzony grosz. Dzięki temu PKO może się poszczycić nieustannym przyrostem książeczek oszczędnościowych, których liczba przekracza już trzy i pół miliona.

Równocześnie obrót czekowy PKO. stał się niezbędnym narzędziem polskiego życia gospodarczego. Około 40 miliardów złotych przepływa rocznie przez konta czekowe PKO, a że prawie 80 proc. obrotu jest bez gotówkowe, możemy zdać sobie sprawę, jak doniosłym odciążeniem obiegu pieniężnego było wprowadzenie bezgotówkowych przelewów czekowych. Gdy do tego dodać jeszcze szeroki rozwój akcji ubezpieczeń ludowych — okaże się, iż PKO w ciągu dziesięciolecia istnienia skupiło u siebie trzecią część wszystkich wkładów pieniężnych w Polsce, osiągając zawrotną sumę ponad jeden miliard złotych.

W każdej szkole rozwijają się Szkolne Kasy Oszczędności, już za młodu wszczepiając wszystkim ideę oszczędzania. W Junackich Hufcach Pracy, wśród żołnierzy — rosną kasy oszczędnościowe, pomnaża się liczba szarych książeczek PKO.

Kto jest klientem naszej PKO, która dla tylu ludzi spełnia dziś rolę skarbonki i portfelu? Blisko połowa oszczędzających — to robotnicy, blisko jedna czwarta — młodzież szkolna. A więc kapitały zebrane przez PKO to poprostu sumy uratowane przed rozpłynięciem się w drobnych wydatkach, przed rozproszeniem, przed zniszczeniem.

PKO nie tylko gromadzi oszczędności, PKO nauczyła Polskę oszczędzać — i w tym jej najdonioślejsza zasługa. Trudno o dobitniejszy przykład roli PKO, jak fakt, że robotnicy polscy we Francji dzięki składaniu pieniędzy w Banku PKO. uratowali 60.000.000 franków.

Co roku obchodzimy uroczyście „dzień oszczędności". W roku bieżącym przyby wa jeszcze jeden dzień uroczysty: jubileusz PKO. Gdyby 31 marca umieścić symbol PKO, na każdym domu, na każdej drodze, każdym moście, każdej fabryce, każdej linii kolejowej zbudowanej dzięki pracy kapitałów PKO ujrzelibyśmy całą Polskę, jak długa i szeroka, pokrytą hasłem „Pewność i zaufanie".



W 20 LECIE STWORZENIA ARMII FASZYSTOWSKIEJ.

Na zdjęciu szef rządu włoskiego Mussolini dekoruje z okazji 20 lecia stworzenia armii faszystowskiej stare bojowe sztandary faszystowskie krzyżami wojennymi.

Wykwalifikowani pomocnicy HANDLOWI

Samorząd Gospodarczy otrzymał do zaopiniowania projekt rozporządzenia ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerem opieki społecznej o egzaminach na wykwalifikowanych pracowników handlowych.

Projekt przewiduje wprowadzenie ściśłej przytem warunki, jakim winni egzaminów dla uczniów przedsiębiorstw handlowych po ukończeniu nauki, okre oni odpowiadać, wyznaczając organy powołane do przeprowadzenia tych egzaminów.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 31 marca.

6.30 Pieśń wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Reportaż przyrodniczy dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.08 Rozmowa z chorymi, ks. kapelana Michała Rękasa 16.35 Recital wokalno - fortepianowy 17.05 Życie portów — pogadanka 17.15 Miniatury kwartetowo 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Komedia Aleksandra Fredry 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Felieton 21.15 Płyty 22.15 Przerwa 22.20 Transmisja koncertu ze Szwecji 23.00 Przegląd prasy 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.10 Wiadomości z Polski w języku franc.

KATOWICE

Piątek, 31 marca.

5.30 Dzień dobry wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Reportaż14.10 Koncert życzeń 14.50 Radofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Pogadanka 17.55 Co słychać w świetlicy pracowników handlowych w Katowicach 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 23.00 Komunikat bieżący 23.10 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 1 kwietnia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szków 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Wesoła audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Audycja chóralna 17.00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Felieton 19.20 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Wesoły koncert 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

—oOo—

Klątwa rabina na żydów SPOŻYWAJĄCYCH TREFNE MIĘSO

W wielkiej synagodze wileńskiej odbyła się ponura ceremonia klątwy. Przy czarnych świecach rabinat wileński rzucił klątwę na tych Żydów, którzy nie podporządkowali się zarządzeniom rabinatu i spożywają mięso trefne.

Wśród Żydów, którzy zalegli całą bożnicę i obszerny plac przed synagogą padł strach. Wiele z nich dostało szoku nerwowego.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

275)

Henryk wziął bilet i przeczytał. Pozostał milczący i pogrążony w głębokiej zadumie.

— Wiem — powiedział Luizzi — wiem, że miłość, która odnawia wiary w rzeczy widoczne, wierzy również w zbrodnie za najmniejszym podejrzeniem. Ale mnie powiedzieć można, kto był autorem potwarzy?

— O! — rzekł Henryk, z oczami zawsze utkwionymi w bilet — nie mogę i nie powinienem wymienić nikogo...

— Rozumiem pana — rzekł Luizzi — ale obawiam się, żeby to Julia...

Henryk zadrżał: ale odpowiedział prawie natychmiast:

— Nie, na honor, nigdy Julia nie powiedziała mi ani słowa, któreby mogło zaszkodzić dobrej sławie Karoliny.

— A więc to?

— Nie szukaj, panie de Luizzi; nie znasz tych, którzy mnie zwiedli.

— Jak się panu podoba. Umiem oszanować twoją skrupulatność. Ale to głównie teraz zajmować nas powinno, jakim sposobem się wywobodzić. Dozwól mi pan, że ja podejmę się tej misji — dodał baron tonem uradowania ze swojej wyższości — ja tych ludzi nauczę rozumu.

— Spróbuj pan — rzekł Henryk — ale mądź pan tyle dobrym i chciej mi powierzyć tę korespondencję.

— Znajdziesz tam serce twoje — odpowiedział Luizzi zachwycającym tonem.

I oddał paczkę listów Henrykowi, który zaczął ją odczytywać z uwagą, a ta wywołała uśmiech na ustach Armanda. Po oddaniu listów, baron przybliżył się do przywódcy szuanów.

— Nareszcie rozmowa skończona. Brunon wyjaśnił mi interes cały; zdaje się, że zakonnica jest waszą własną siostrą. Tym lepiej dla was, wiemy że to jest świeża niewiasta, ponieważ nie macie już tu nic do czynienia możecie się oddalić, im prędzej tym lepiej.

— Nie mogę się oddalić samym, ponieważ Brunon nie opowiedział wam wszystkiego. Jestem bratem siostry Anieli, jak ją nazywasz; ale ten oficer był oddawna jej narzeczonym; nieszczęścia ich rozłączyły, a dziś spotkali się na nowo, chcę zapewnić ich szczęście i połączyć ich węzłem małżeńskim.

— Wydać za mąż zakonnicę! — zawołał jeden ze szuanów.

— Ona nie wykonała ślubów — odparł Luizzi.

Głuchy szmer przebiegł pomiędzy szuanami.

— Milczeć! — zawołał Bertrand — to nie nasza rzecz i żeby panu dowieść — rzekł do Armanda — powiem panu po prostu, że oficer i zakonnica mogą się pobrać, jeżeli im się podoba, ale wtenczas kiedy nam oddadzą Jerzego wzamian za naszego więźnia.

— Nie chcecie go nam oddać?

Bertrand spojrzał na Armanda z osłupieniem.

— Dlaczego mamy wam oddać go?

— Dlatego, że od tego zależy szczęście kobiety, szczęście tej, którą nazwaliście świętą.

— Piękna mi święta.— odparł Bertrand — która ma galantów w wojsku liniowym.

— Zapominacie do kogo mówicie! — zawołał Luizzi.

— Sami o tym zapominacie! — zawołał Bertrand, przyskakując do barona z podniesioną kolbą. — Otóż ja was znam? Dozwoliłem się wam przybliżyć kiedy mogłem rozciągnąć was wystrzałami, pozwoliłem wam mówić z tym oficerem, ponieważ ojciec Brunon wam towarzyszył i że stałem się przyczyna nieszczęścia jego syna; ale czy jestem wam za co obowiązany? Wynoś się pan, radzę ci; oddal się dopóki mam jeszcze wolę, ażeby wam dozwolić oddalić się i nie drażnijcie mnie waszą postawą Paryżanina, czy rozumiecie?

Prawdopodobnie Luizzi byłby dał jaką odpowiedź niedorzeczną, gdy w tym Brunon zabrał głos:

— No, Bertrandzie, nie gniewajcie się; ten pan ma słuszność.

— Nie mieszaj się w to Brunonie — odpowiedział Bertrand — zanadto się nawet mieszałeś.

— I mieszać się będę ile mi się podoba, czy rozumiesz Bertrandzie. — odpowiedział niewidomy z gniewem.

— Czy sądzisz, że ulęknę twego grubego głosu? Słyszałem już drżał i błagał Bertrandzie.

— Milcz! — zawołał szuan, zwracając swoje dzikie spojrzenie na niewidomego — milcz! Ściągniesz na siebie jakie nieszczęście!

— A jeżeli nie będę milczeć? A jeżeli ci powiem co uczyniłeś' Bertrandzie nie zmuszaj mnie, żebym mówił...

— Przeszkodzę ci zaraz odwodząc kurek — zawołał szuan.

— Nie waż się dotknąć tego poczciwca — zawołali szuanie — dosyć Jakóbie!

Dowódca postąpił naprzód, pod nosząc z gniewem karabin, a Brunon rzekł do niego tonem rozkazującym:

— Chodź tutaj, chodź, Bertrandzie.

Bertrand był posłuszny i udał się za starcem o kilka kroków od Armanda.

d. c. n.

Krwawa tragedia miłosna

Cztery strzały rewolwerowe do kochanki

Przed sądem okręgowym w Krakowie odbyła się sensacyjna rozprawa, będąca echem tragedii, jaka rozegrała się 1 września ub. roku rano na ul. Kobierzyńskiej w Krakowie.

W dniu tym o godz. 8 rano przyszedł do mieszkania Kyncelów przy ul. Kobierzyńskiej 83, 24-letni czeladnik stolarski Stanisław Molendowicz i

STRZELIŁ CZTEROKROTNIE Z PISTOLETU DO ŻONY KYNCELA,

Anieli, która odniosła cztery rany.

Zaalarmowano wówczas Pogotowie ratunkowe, które odwiozło Kyncelową do szpitala, a wkrótce potem wezwano karetkę Pogotowia paraz drugi na ul. Twardowskiego, gdzie na łące leżał z przestrzeloną piersią Molendowicz,

DAJĄCY SŁABE OZNAKI ŻYCIA

Dochodzenia ustaliły, że tragedia rozegrała się na tle miłosnym. Kyncelowa miała już rozwieść się z mężem i zamieszkać z Molendowiczem, ale gdy ten wynajął wspólne mieszkanie, odmówiła opuszczenia domu swego męża i to właśnie stało się bezpośrednim powodem krwawej tragedii.

Tak oskarżony, jak i jego ofiara cudem niemal

WRÓCILI DO ZDROWIA.

Molendowicz został oskarżony o zbrodnię usiłowanego zabójstwa.

Na rozprawie oskarżony opowiadał historię swej przyjaźni z Kyncelową. Twierdzi, że uległ jej wielkiemu wpływowi, poświęcał jej wszystkie swoje dochody. Raz usiłując się wyrwać z pod jej wpływu, uciekł do swych rodziców do Wadowic, gdzie po trzech dniach — jak twierdzi oskarżony — miała przyjechać Kyncelowa i nakłonić go do powrotu dc Krakowa.

Krytycznego dnia zjawił się w mieszkaniu Kyncelowej pod nieobecność jej męża i strzelił do niej z rewolweru. Oskarżony tłumaczy się, że nie miał zamiaru zabicia Kyncelowej, a tylko chciał ją zeszpecić, a następnie pozbawić się życia.

Tłumaczenie się oskarżonego potwierdziła pokrzywdzona, przesłuchana jako świadek. Przyznała ona, że w dużym stopniu ponosi ona winę czynu oskarżonego.

Opinia biegłego lekarza prof. Wachholza podaje, że oskarżony jest osobnikiem psychopatycznym i że w chwili popełnienia czynu działał

W TAK SILNYM ROZSTROJU NERWOWYM,

że zdolność jego rozpoznania czynu była w wysokim stopniu ograniczona.

Po wywodach prokuratora i obrońcy sąd uznał oskarżonego winnym usiłowanego zabójstwa, popełnionego w stanie silnego wzruszenia, a uwzględniając okoliczności łagodzące a przede wszystkim opinię biegłego wymierzył mu karę jednego roku więzienia, do którego wliczył okres 7-mio miesięcznego aresztu śledczego, a resztę kary warunkowo zawiesił.

Plenarne posiedzenie

Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa St. Gadomskiego XV zebranie plenarne izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu.

Na zebraniu wiceprezes Gadomski wygłosił obszerne sprawozdanie na temat sytuacji gospodarczej w Polsce, a w szczególności w woj. kieleckim, na pocz. 1939 r.

W przemówieniu swym wiceprez. Gadomski przedstawił sytuację gospodarczą Polski na tle główniejszych państw świata ilustrując swe uwagi szeregiem cyfr statystycznych i wskaźników produkcji przemysłowej, przyjąwszy za podstawę rok 1928.

Omawiając stan konjunkturalny w Polsce mówca szczególną uwagę poświęcił sytuacji w rolnictwie, wywierającej zawsze duży **wpływ na stan przemysłu, którego zbyt zależy w znacznym stopniu od zdolności konsumcyjnej wsi.**

Przedstawiając stan przemysłu, wiceprezes Gadomski scharakteryzował na podstawie danych statystycznych, sytuację przemysłu w Polsce jako dość pomyślną w wyniku zwiększenia produkcji i ożywienia obrotów.

Pewien spadek obrotów miał miejsce jedynie w przemysłach skórzanym i drzewnym.

Po zakończeniu sprawozdania wiceprezes Gadomski wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo!

Wobec rozgrywających się wydarzeń co do których cała Polska zadokumentować musi hart ducha, wolę obrony i zwycięstwa oraz gotowość do najpełniejszych poświęceń sfery gospodarcze muszą dać wyraz swego zespolenia z całym społeczeństwem.

Pierwszy nasz obowiązek — to wzmocnienie sprawności placówek gospodarczych, którymi kierujemy oraz ich przygotowanie do obrony i spełnienia wszystkich zadań, jakich wymagać będzie Państwo i Armia od życia gospodarczego. Następnie stwierdzić musimy naszą gotowość do najwyższych poświęceń osobistych oraz materialnych.

W rozpisanej subskrypcji pożyczki na rzecz obrony przeciwlotniczej przodować winien przemysł i handel, deklarując, choćby z najwyższym wysiłkiem, jak najpoważniejsze kwoty na ten cel.

W przeświadczeniu, iż Wysoka Izba jednolicie podziela ten pogląd, mam zaszczyt w imieniu Zarządu Izby prosić o uchwalenie następującej rezolucji:

„W obliczu rozgrywających się wydarzeń zebranie plenarne izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu w dniu 20 marca 1939 r. oświadcza, iż życie gospodarcze województwa kieleckiego wypełni w każdym wypadku ochotnie swój obowiązek wobec Narodu i Państwa oraz jego Armii.

Przejęci atmosferą służby i gotowi na każdy rozkaz, postanawiamy wzmocnić przygotowanie naszych warsztatów i wzywamy wszystkich przemysłowców i kupców do zadokumentowania hartu ducha oraz gotowość do poświęceń.

Wzywamy wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje gospodarcze do wzięcia najżywszego udziału w subskrypcji pożyczki na rzecz obrony przeciwlotniczej.

Zebranie Plenarne, stwierdzając zrozumienie potrzeb Państwa, uchwala przeznaczyć kwotę zł. 5000.—, tj. 2 proc. budżetu administracyjnych wydatków izby na fundusz obrony narodowej".

Powyższa rezolucja została przyjęta gromkimi oklaskami i uchwalona przez zebranie przez aklamację.

Po zebraniu plenarnym radca prawny izby Braun wygłosił odczyt na temat wyników prac komisji do zbadania interwencjonizmu w zakresie przemysłowym.

Kupowali towary

NA SFAŁSZOWANE WEKSLE

W Sosnowcu zatrzymano małżonków Stanisława i Annę Chmielarzów oraz Antoniego Guzika z Klimontowa (ul. Główna 5), szwagra Chmielarza, którzy w sklepach, udzielających kredyt wekslowy brali towary na sfałszowane przez Guzika weksle. Rozmiary afery nie są jeszcze znane, niewiadoma jest również ilość poszkodowanych kupców.

Dobrana trójka odpowiadała przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Guzika, karanego już sądownie za różne przestępstwa 9-krotnie — na półtora roku więzienia, małżonkom zaś Chmielarzom wymierzył po siedem miesięcy więzienia

——oOo——

Z Olkusza

(o) **WŁADZE SOKOŁA** W Olkuszu odbyło się walne doroczne zebranie Tow. Gimn. Sokół w Olkuszu, na którym ponownie wybrano ten sam zarząd: pp Bol Gnatowski — prezes, Jan Stachurski i Józef Świątkowski — wiceprezesi, Fr. Adamczyk — sekretarz, M. Tołkacz — skarbnik. Komisja rewizyjna: pp. W. Chodorowski, Wł. Słomski i Fr. Knapik

Zebrani postanowili m. in. urządzić w dn. 10. IX rb. święto Sokoła w Olkuszu oraz wziąć udział w zlotach we Lwowie, Orłowej i Poznaniu.

(o) **ZBIÓRKA NA WIELKANOCNY DAR DLA DZIECI BEZROBOTNYCH** W Olkuszu, odbędzie się w niedzielę, dn. 2. IV. Zbiórka do puszek odbywać się będzie na ulicach miasta, przy stolikach i w lokalach zamkniętych.

Dodatkowy budżet

I ZAKUP SPRZĘTU OPL

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskie w Olkuszu pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, uchwalono dodatkowy budżet na r. 1838/9, zamykający się sumą zł. 559.043. — włącznie z sumą budżetu głównego.

Poza tym, rada uchwaliła zł. 5.091 — na zakup sprzętu dla służby ogólno miejskiej opl. — Suma ta pochodzi z nadwyżki budżetowej z roku 1937/8.

Eksplodujący nabój

W RĘKU CHŁOPCA

Do szpitala w Olkuszu przywieziono 15-letniego Tadeusza Glanowskiego z Zedormana, gm. Rabsztyn z poważnymi obrażeniami twarzy, piersi i rąk spowodowanymi odłamkami eksplodującego jakiegoś naboju znalezionego przez chłopca na podwórzu.

Stan chłopca jest dość niebezpieczny.

CO ZA CZASY

Urzędnik celny ma syna lekarza. Młody doktór przeprowadził właśnie z powodzeniem pierwszą w swej praktyce operację ślepej kiszki.

Któż jednak opisze zdumienie obecnego przy zabiegu profesora, gdy na brzuchu pacjenta spostrzegł naklejoną w poprzek świeżego szwu kartkę: »Otwarte urzędowo dla kontroli dewizowej«.

Zebranie b. ochotników

ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W SOSNOWCU.

Wzywamy wszystkich członków Oddziału aby przybyli na ważne zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 2 kwietnia b. r. (niedziela) w Domu Społecznym punktualnie o godzini 16-j.

Omawianą będzie kwestia ustawy o Krzyżu i Medalu Wojennym Ochotniczym poprzedzoną referatem p. t. »Polska i jej sąsiedzi«, a prócz tego kwestia utworznia Okręgu i sprawy organizacyjne.

Na pow. zebranie zarząd zaprasza również Zarządy Oddziałów i Sekcji z powiatu Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego oraz ich członków.

——oOo——

Syn w obronie ojca

ZEZNAŁ FAŁSZYWIE

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko synowi byłego kościelnego sosnowieckiej parafii, 38-letniemu Zygmuntowi Wołczykowi (Sosnowiec, ul. Racławicka), oskarżonemu o fałszywe zeznania przed sądem.

Wołczyk, badany w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu w sprawie jego ojca Wincentego, oskarżonego o okradanie puszek kościelnych ratując go, zeznał nieprawdę. Sąd skazał Wołczyka na sześć miesięcy aresztu, biorąc jednak pod uwagę okoliczności, w jakich okolicznościach dopuścił się krzywoprzysięstwa, karę tę zawiesił mu na trzy lata.

——oOo——

Zasiłki domowe

I SZPITALNE

W styczniu b. r. wszystkie Ubezpieczalnie Społeczne wypłaciły ogółem 97.019 zł. tytułem zasiłków domowych i szpitalnych.

Najwyższa suma przypada na Warszawę — 22.303 zł. a dalej na Łódź — 9.016 Sosnowiec — 7.833 Kraków — 5.200, Poznań —4.822, Bielsko 8.539, Wilno —2.835, Lwów — 2.663, Gdynia — 2.448 Częstochowa — 1.992 zł., itd.

SPORT

Rotholc, Kolczyński, Pisarski i inni

zostali dopuszczeni do mistrzostw w Katowicach

Na posiedzeniu zarządu PZB powzięto szereg uchwał.

Po pierwsze postanowiono dopuścić do finału w indywidualnych mistrzostw Polski w Katowicach Pisarskiego, Knigę Łukowskiego, Karolaka oraz nadprogramowo Rotholca.

Zainteresowanie zawodami jest olbrzymie we wszystkich ośrodkach pięściarskich, czego najlepszym dowodem cztery pociągi popularne z Warszawy, Łodzi Poznania i Krakowa. Największe oczywiście zainteresowanie zawody wzbudziły na Śląsku i Zagłębia Aby umożliwić publiczności wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety, odbywa się już przedsprzedaż w Sosnowcu — Oddział »Polonii«, ul. 3 Maja.

W oba dni t. j. 1 i 2 kwietnia odbędzie się po 19 walk

Początek zawodów: w sobotę 1 kwietnia o godz. 20-tej· w niedzielę 2 kwietnia rano o godz. 11, wieczorem o godz. 19 w hali targowej przy parku Kościuszki.

Ceny miejsc: siedzące przy ringu 5 zł. siedzące numerowane 3.50 zł., siedzące nienumerowan 2.50 zł. stojąc na trybunie 1.50 zł.

——oOo——

Skład Czarnych

W RUNDZIE WIOSENNEJ

A-klasowi Czarni grać będą w rundzie wiosennej w następującym składzie: Wieczorek, Ciszewski, Paśko, Kucharski Krzywkowski, Piątek, Hancel, Nowak, Sambor, Kowacki, Dybowski.

Pierwszy mecz rozegrają z Orłem na boisku Policyjnego w niedzielę o godz. 16

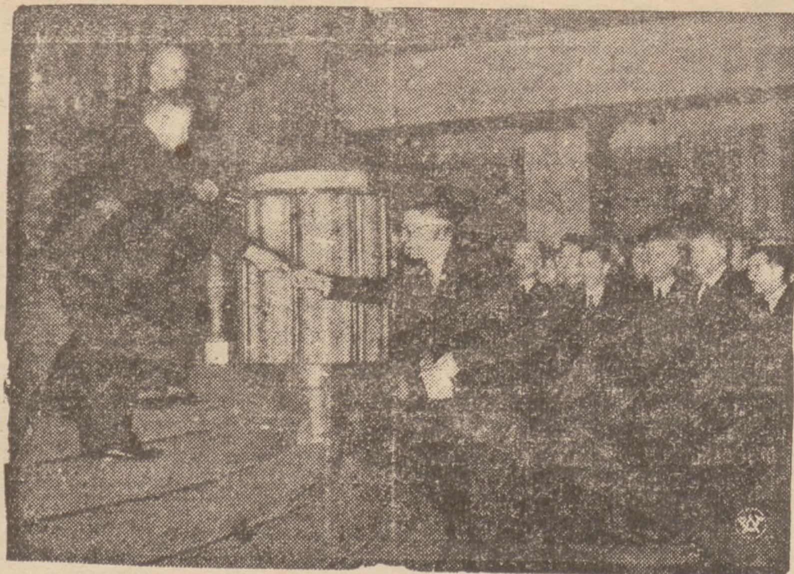
Krwawa strzelanina

na ulicy w Skale

Ulica Legionów w Skale k. Ojcowa, była widownią wielkiej awantury w rodzinie Drozdowskich.

Bezpośrednio po sprawie sądowej w sądzie grodzkim w Skale o kradzież gołębi, powstała kłótnia na ulicy, a następnie bójka pomiędzy całą rodziną Drozdowskich i spokrewnionym Mieczysławem Leszczyńskim.

Atakowany przez kilka osób kamieniami i kijami Tadeusz Drozdowski strzelił czterokrotnie do członków swej rodziny, przyczym jedna kula trafiła w szyję Leszczyńskiego, którego w dość groźnym stanie odwieziono do szpitala św. Łazarza do Krakowa.



ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE OGŁOSZONEJ PRZEZ RZĄD POŻYCZKI LOTNICZEJ PRZEZ CAŁY NARÓD.

Na zdjęciu — prezes wspólnoty interesów inż. Kowalski wręcza wojewodzie śląskiemu dr. Grażyńskiemu czek na kwotę pół miliona zł. tytułem daru pracowników wspólnoty interesów na rzecz dozbrojenia armii. Obok wojewody Grażyńskiego stoi marszałek sejmu śląskiego dr. Grzesik.

Ostatni dzień propagandy żelazka elektrycznego!

Śpieszcie się! Korzystajcie z okazji!

Płacąc zł. 1.70 przez 10 miesięcy otrzymacie żelazko elektryczne wraz z bezpłatną cenną premią.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

MEBLE

Kompletne pokoje, sztuki pojedyńcze. — Tapczany, otomany, Kluby. Kanadyjskie fotele. Saloniki. Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty

J. TOMCZYK

Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1 Maja 14. Telefony: 62-367 i 63-105. Firma egzystuje od 1910 roku. Filii na Nowopogońskiej nie posiadam.

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ Potężny film DZIŚ

GŁOS MATKI

Film ten wszystkich zachwyci i oczaruje
W rol gł. największy tenor świata BENIAMINO GIGLI
I MARIA CEBOTARI znakomita śpiewaczka włoska.
oraz PIOTRUŚ BOSSE

Początek o godz. 17.30 w niedz. 15.30

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

JĘZYK

Do lekarza Artura M. przybyła w charakterze pacjentki pani Katarzyna Migdałowa.

— Co pani dolega? — spytał lekarz.

— Kolkę mam, panie doktorze.

— Niech się pani rozbierze. Dosyć! Wystarczy! Gdzie panią kłuje?

— W tem oto miejscu. Nie powiem, żeby mnie w każdy jeden dzień kłuło, ale się trafia często gęsto.

Osobliwie po fryganiu, chociaż muszę panu doktorowi powiedzieć, że jem, jak ten ptaszek.

Od rana do obiadu to coprawda z pięć razy wcinam. Ale co to za wcinanie! Za każdem razem ledwie drobnę.

Także samo między obiadem a kolacją. No, obiad, ma się rozumieć, wchmu fam porządny, bo jak człowiek cały dzień nic nie je, to chociaż przy obiedzie musi się pożywić.

Moja sąsiadka Jóżwińska, to powiada, że te ściskanie to z robaków. Ale jak to może być proszę pana doktora, skoro jeżeli nigdy w życiu robaków nie jadłam?

Czarną maścią się smarowałam na noc, ale nie pomogło. Podobnież kompresa z rumiaku...

— Proszę pokazać język!

* * *

Minęło dziesięć minut. Doktór siedział przy biurku i pisał, gdy zaraz rozległ się głos pani Migdałowej:

— Panie doktorze...

— Słucham.

— Długo mam tak jeszcze leżeć z wywieszonym jęzorem? Bo pan doktór nawet nie spojrzał.

— A po co mam patrzeć? — mruknął doktór. — Nie o to mi chodziło. Tylko chciałem mieć parę minut ciszy, żeby móc w spokoju napisać receptę.

Oburzenie pani Migdałowej nie miało granic. Urządziła wielką awanturę, tłukąc o ziemię porcelanową popielniczkę i w rezultacie Sąd Grodzki skazał ją na dwa tygodnie aresztu.

KINO „EDEN"

DZIŚ! DZIŚ!

Wspaniała komedia muzyczna pod tyt.:

ALPEJSKIE OSŁY

w rol. gł. STAN. LAUREL, DELL A LIND, OLIVER HARDY (FLIP I FLAP)

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

KINO „PATRIA"

DZIŚ DZIŚ

Genialna aktorka **Paula Wessely**

w dramacie życiowym p. t.

Córka Znachora

Pokazy gimnastyki domowej
W ZAGŁĘBIU

Polskie Radio wspólnie z władzami PW i WF przeprowadza obecnie na terenie całej Polski bezpłatny pokaz racjonalnej gimnastyki domowej.

Na terenie Zagłębia odbędą się pokazy w następujących miejscowościach:

W Dąbrowie 2 kwietnia o godz. 10.30 w szkole powszechnej nr. 5.

W Będzinie 31 bm. o godz. 18 w Domu Katolickim i 1 kwietnia o godz. 17 w gimnazjum Kopernika

W Niwce. 3 kwietnia o godz. 19 w Związku Strzeleckim.

W Strzemieszycach 31 bm. o godz 15 w Związku Strzeleckim.

W Ząbkowicach. 2 kwietnia o godz. 11.30.

W Grodźcu 1 kwietnia o godz. 18 w sali Remizy Strażackiej

Organizatodzy zapraszają na pokazy wszystkie organizacje oraz osoby prywatne.

Tragiczna śmierć dziecka
I ZAMACH SAMOBÓJCZY OFICERA.

Sambor stoi pod wrażeniem strasznego wypadku, który pociągnął za sobą tragiczny zgon chłopczyka i w następstwie tego targnięcie się na swe życie młodego oficera

8-letni synek kapitanowstwa Rutkowskich uczeń drugiej klasy szkoły powszechnej. Zdziś Rutkowski udał się pod opieką ordynansa do kina na seans dźwiękowy dla młodzieży. Po drodze jednak opiekun i chłopczyk wstąpili do mieszkania pana K., by odwiedzić jego ordynansa. Oficer przebywał chwiliwo poza Samborem, a obaj zaprzyjaźnieni ordynansi wdali się w pogawędkę.

W niewyjaśniony dotychczas sposób znalazł się w pewnej chwili wiszący na ścianie duży rewolwer w ręku chłopczyka i zanim obydwaj żołnierze zorientowali się w sytuacji, padł z rewolweru fatalny strzał. Kula ugodziła chłopczyka w okolicę prawego obojczyka.

Przewieziony już w agonii do szpitala powszechnego w Samborze wyzionął nieszczęśliwy Zdziś Rutkowski ducha.

Po przyjeździe do Sambora przybył wczesnym rankiem zdenerwowany p. K. do szpitala, by dowiedzieć się o stanie zdrowia chłopczyka którego bardzo kochał.

Kiedy na korytarzu dowiedział się od personalu szpitalnego o zgonie dziecka, nie wytrzymały napięte nerwy i z doby tego nagle rewolweru strzelił sobie w piersi.

Stan oficera jest beznadziejny.

Schwytanie przemytników
NA »ZIELONEJ GRANICY«

Posterunek policji w Lubszy, pow. Lubliniec, skonfiskował 27 b. m. na szosie pomiędzy Piaskiem i Ligotą Woźnicką furmankę, na której znaleziono 100 kg. przemyconych towarów z Niemiec, m. in. zapalniczki, brzytwy maszynki do golenia itd. Towar skonfiskowano, zaś przemytników aresztowano.

Są to: Przybyciński Alfred, Stanisław Lenger, Antoni Janicki, Bolesław Pala wszyscy z pow. Zawiercie. Przybycińskiego ostawiono do więzienia sądu karnego w Katowicach, albowiem był on poszukiwany przez ten sąd.

——oOo——

Humor

RÓŻNICA

— Jaka jest różnica między damą szachową, a damą z towarzystwa?

— Dama szachowa najpierw traci figurę, a później pada, zaś dama z towarzystwa na odwrót.

DWUZNACZNIK

— Jak ty się nie wstydzisz, bałwanie!

— O, bardzo proszę! Tylko bez dwuznaczników!

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

SKLEP wynajmę Dąbrowa, Okrzei 45.— Wiadomość ul. Dąbrowskiego 38, Piekarnia.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

ZGUBIONE DOKUMENTY

WALDEMAR WIECZOREK zgubił dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawska.

GOZDALSKI JÓZEF zgubił dowód kolejowy Nr. 25429 wydany przez Dyrekcję Warszawską.

PTAK ZDZISŁAW zgubił legitymację szkolną wydaną przez Gimnazjum Kopernika w Będzinie.

RÓŻNE

PIES przybłąkany doberman do odebrania. Dąbrowa, ul. Górna Hieronimska 8.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a Redaktor: Tadeusz Lipski